

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Anny Miki

pod tytułem:

Językowy obraz Polaków utrwalony w polskich epitafiach w kościołach krakowskich

**napisanej pod kierunkiem
prof. dr hab. Zofii Cygal-Krupy**

Tematyka śmierci i różne sposoby upamiętnienia osób zmarłych wzbudza od dawna zainteresowanie badaczy wielu dziedzin i dyscyplin naukowych: historyków, kulturoznawców, antropologów, literaturoznawców, językoznawców i innych. Świadczą o tym liczne, zazwyczaj interdyscyplinarne, publikacje oraz konferencje poświęcone tematyce funeralnej, jak seria konferencyjno-publikacyjna *Problemy współczesnej tanatologii*, czy V edycja konferencji z cyklu „Dialog z Tradycją” zatytułowana *Dawna i współczesna kultura funeralna*, której pokłosiem publikacyjnym są dwa tomy monografii wieloautorskiej.

Przedstawiona do recenzji praca wpisuje się w nurt badań poświęconych tekstom realizującym głęboko tkwiącą w naszej kulturze potrzebę upamiętnienia osób zmarłych, pozostawienia względnie trwałego śladu ich życia. Obiektem analizy w pracach językoznawczych są zazwyczaj inskrypcje nagrobne zbierane na cmentarzach w różnych regionach Polski. P. mgr Anna Miki postanowiła natomiast zebrać i zanalizować napisy pozostawione na tablicach epitafijnych umieszczonych w zabytkowych krakowskich kościołach i klasztorach zbudowanych w obrębie dawnych miast lokacyjnych: Krakowa, Kazimierza, Stradomia oraz Kleparza. Wybór historycznych obiektów sakralnych, w których umieszczanie tablic epitafijnych to długotrwała tradycja, podtrzymywana w mniejszej skali również w czasach współczesnych, jest bardzo trafny. Należy podkreślić, że część inskrypcji Doktorantka pozyskała, korzystając z dostępnych historycznych opracowań, ale większość zebrała sama, bezpośrednio odwiedzając zabytki sakralne, sporządzając na miejscu dokumentację fotograficzną (dołączoną do pracy w postaci płyty DVD), a następnie spisując treść tablic epitafijnych. W ten sposób podstawą materiałową rozprawy stało się kilkaset

znakomicie udokumentowanych tekstów (468 epitafiów polskojęzycznych i 7 łacińskopolaskich), które wcześniej nie były przedmiotem całościowego opisu pod względem językowym. Już zatem we wstępnej części tej recenzji pragnę podkreślić, że na uznanie i pochwałę zasługuje sam zamysł recenzowanej rozprawy, dobór materiału badawczego, jego rzetelne zebranie oraz systematyczny opis, dzięki czemu praca zyskała dużą wartość dokumentacyjną.

Ten niezwykle ciekawy i bogaty zbiór inskrypcji został zaprezentowany i omówiony wraz z niezbędnymi kontekstami teoretycznymi w ramach sześciu rozdziałów poświęconych kolejno:

- zagadnieniom związanym z kulturowymi i psychologicznymi aspektami śmierci i żałoby oraz z ceremoniałami pogrzebowymi (rozdział I, s. 16-26),
- treściom teoretycznym dotyczącym epitafium (rozdział II, s. 27-31) i inskrypcji (rozdział III, 32-34 i IV, s. 35-36),
- charakterystyce materiału i klasyfikacji źródeł (rozdział V, s. 37-118),
- rekonstrukcji językowego obrazu świata zawartego w inskrypcjach (rozdział VI, s. 119-233) poprzedzonej omówieniem treści teoretycznych dotyczących JOS.

Rozprawa, licząca 322 strony, zawiera także wstęp (s. 7-15), zakończenie (s. 234-235) oraz niezbędną w pracy naukowej obudowę: rozwiązanie skrótów, bibliografię, netografię i aneks w formie wydruku wszystkich uwzględnionych inskrypcji (s. 250-322) oraz dołączonej do pracy płyty DVD. Należy zatem stwierdzić, że struktura pracy jest odpowiednia do podjętej tematyki.

We wstępie p. Mika precyzuje przedmiot rozprawy, przedstawia jej zawartość oraz charakteryzuje stan badań, wskazując zarówno zbiory inskrypcji, jak i prace historyczne, językoznawcze oraz literaturoznawcze na ich temat. Niektóre opracowania omawia bliżej w tekście głównym, inne wskazuje w przypisach. Doktorantka wykazała się dobrą znajomością literatury przedmiotu, choć można, oczywiście, wskazać pewne możliwości jej uzupełnienia, m.in. o prace Iwony Steczko, która obiektem zainteresowań badawczych uczyniła XIX-wieczne inskrypcje nagrobne z Cmentarza Rakowickiego w Krakowie, a więc lokalizacyjnie oraz chronologicznie bliskie tekstom opisywanym w pracy (por. m.in. *Językowy obraz kobiety w świetle XIX-wiecznych inskrypcji nagrobnych*, [w:] *Nasz język w przeszłości – nasza przeszłość w języku*, t. 1, red. I. Kępka, L. Warda-Radys, Pelplin 2011, s. 455-468; *Portret funeralny mężczyzny w świetle XIX-wiecznych inskrypcji nagrobnych z Cmentarza*

Rakowickiego w Krakowie, „Prace Komisji Językoznawcze Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, T. 21, s. 17-29).

Problematykę dotyczącą śmierci, żałoby i ceremoniałów z nimi związanych (s. 16-26) p. mgr Mika omówiła natomiast na podstawie wybranych opracowań z różnych dyscyplin naukowych: historii (Jacka Chwalby), literaturoznawstwa (Jacka Kolbuszewskiego) i teologii (*Encyklopedii katolickiej*). Jest to słuszny wybór, nadmienię jednak, że dobrze byłoby uzupełnić to omówienie spojrzeniem językoznawcy – Włodzimierza Wysoczańskiego, autora monografii *Umieranie i śmierć. Wielowymiarowość językowa* (Wrocław 2012). Dobrze, że Doktorantka wzięła pod uwagę inne prace tego badacza poświęcone tematyce funeralnej.

Rozdział II został poświęcony definicji, historii i funkcjom epitafium, rozdział III – cechom, strukturze i funkcjom inskrypcji (uwaga: tytuł rozdziału *Epitafium jako gatunek* jest nieadekwatny do zawartości odnoszącej się wyłącznie do inskrypcji), a rozdział IV – typologiom inskrypcji. Doktorantka korzysta z prac autorstwa uznanych badaczy z tego zakresu: Kazimierza Długosza, Teresy Cieślak i Jacka Trznadłowskiego.

Rozdział V zawiera obszerną charakterystykę materiału badawczego. Doktorantka przedstawiła klasyfikację topograficzną zebranych epitafiów: opisała poszczególne obiekty sakralne (według mnie zbyt szczegółowo jak na pracę językoznawczą), a następnie podała skrupulatny wykaz umieszczonych w nich tablic epitafijnych, wskazując także konkretne umiejscowienie (kaplice, nawy, przedsionki) i szczegóły architektoniczne (materiał, zdobienia). Na końcu każdego podrozdziału poświęconego danemu zabytkowi zostały podane tabelarycznie dane liczbowe dotyczące zarówno epitafiów polskich, jak i łacińskich oraz polsko-łacińskich, mimo iż Doktorantka zajmuje się głównie polskojęzycznymi. Takie rozwiązanie jest jednak słuszne, ponieważ pozwala na ukazanie proporcji między różnojęzycznymi epitafiami w poszczególnych zabytkach i łącznie we wszystkich, co przedstawia tabela na stronie 116. Doceniając skrupulatność charakterystyki topograficznej materiału, muszę jednak zwrócić uwagę na dysproporcję między charakterystyką topograficzną a chronologiczną epitafiów. Przy tej drugiej Doktorantka wskazała bardzo szerokie (od XVII do XX wieku) ramy czasowe, z których pochodzą epitafia, i zamieściła ogólne stwierdzenia dotyczące grafii. Sądzę, że bardziej szczegółowa klasyfikacja chronologiczna byłaby cennym uzupełnieniem, pokazałaby m.in. zmiany w zwyczaju umieszczania tablic pamiątkowych i ich zróżnicowanie związane ze zmianami kulturowymi. Niedosyt pozostawia także typologia inskrypcji według przedstawionych w części teoretycznej klasyfikacji – podział zaprezentowany w postaci tabeli z danymi liczbowymi nie został w tym miejscu uzupełniony przykładami z zebranego materiału. Brak ten rekompensowany jest jednak w dalszej części

pracy, Doktorantka bowiem posługuje się omówioną klasyfikacją, więc poszczególne typy inskrypcji są tam egzemplifikowane.

Mimo dostrzeżonych usterek i niedociągnięć prezentację materiału badawczego w połączeniu z pełnym wykazem inskrypcji w aneksie i dodatkiem w postaci zdjęć na płycie DVD uważam, jak już napisałam wyżej, za bardzo cenną część pracy mgr Anny Miki, mającą niewątpliwie dużą wartość dokumentacyjną. W opisie materiału połączone zostały treści z zakresu historii, etnologii, teologii, historii sztuki i architektury. Tak skrupulatnie zebrany i opisany materiał może służyć badaczom z różnych dziedzin i dyscyplin naukowych, czego Doktorantka jest świadoma, pisząc o niektórych możliwych perspektywach badawczych w zakończeniu pracy (s. 234).

Tytułową problematykę – językowy obraz Polaków utrwalony w inskrypcjach – p. mgr Mika omawia w rozdziale VI podzielonym na 8 podrozdziałów, z których pierwszy został poświęcony zagadnieniom teoretycznym omówionym w sposób rzetelny, choć mało rozbudowany. Zdaję sobie sprawę z tego, że wobec bogactwa literatury przedmiotu z zakresu lingwistyki kulturowej każdy badacz musi dokonać selekcji zarówno treści, jak i prac, z których korzysta. Doktorantka słusznie odwołuje się przede wszystkim do opracowań autorstwa Jerzego Bartmińskiego, Ryszarda Tokarskiego i Renaty Grzegorzczkovej, szkoda jednak, że nie skorzystała z bogatszej literatury i ujęć syntetyzujących, jak na przykład monografii Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, *Definiowanie i profilowanie pojęć w etnolingwistyce* (Lublin, 2020), w której zostały przedstawione najważniejsze koncepcje, terminologia oraz rozmaite teoretyczne i praktyczne rozwiązania stosowane w lubelskiej szkole lingwistyki kulturowej.

Uzupełnieniem zagadnień teoretycznych w recenzowanej rozprawie są zawarte w kolejnym podrozdziale treści z zakresu aksjolingwistyki, przy których Doktorantka słusznie odwołuje się do prac uznanego autorytetu w tej subdyscyplinie językoznawczej – Jadwigi Puzyniny.

Kolejne podrozdziały poświęcone są charakterystyce inskrypcji epitafijnych pod względem zawartego w nim obrazu osób zmarłych: kobiet, mężczyzn oraz dzieci i ludzi młodych. Doktorantka nie stosuje ściśle jednej procedury badawczej, lecz dostosowując opis do specyfiki materiału, omawia różne językowe i kulturowe aspekty analizowanych tekstów, biorąc przy tym pod uwagę różnego typu dane: leksykalne i frazeologiczne, tekstowe (modlitwy, fragmenty Biblii i pieśni religijnych) oraz onomastyczne (imiona osób zmarłych). W analizie inskrypcji poświęconych poszczególnym kategoriom osób wskazuje cechy zmarłych eksponowane w napisach epitafijnych oraz wartości, do których odwołują się

nadawcy – fundatorzy tablic. W zakończeniu każdego podrozdziału znajduje się syntetyczne podsumowanie, w których wymieniane są składniki obrazu danej grupy zmarłych oraz najważniejsze środki językowe, za pomocą których zostały wyrażone.

W ramach podrozdziału dotyczącego wizerunku kobiet Doktorantka słusznie zwróciła uwagę na swoistość inskrypcji poświęconych obojgu rodzicom fundatorów tablic epitafijnych. Według mnie napisy te mogły być nawet omówione w odrębnej części pracy. Sądzę, że w osobnych częściach można było również zanalizować epitafia poświęcone pewnym zbiorowościom, np. żołnierzom jednostek wojskowych (brygad, pułków itp., zob. s. 176), harcerzom, strażakom (s. 177). Ogólny i oficjalny charakter takich napisów narzuca pewną specyfikę wobec inskrypcji zindywidualizowanych, fundowanych przez rodzinę, a nie przez instytucję.

Podrozdziały dotyczące wizerunku zmarłych różnią się od siebie wielkością i układem treści, co wynika głównie ze specyfiki materiału badawczego – inskrypcje poświęcone kobietom w zdecydowanej większości podkreślają ich przymioty wynikające z ról rodzinnych żony i matki, wychwalają ich pobożność i dobroć, podczas gdy te dotyczące mężczyzn są bardziej rozbudowane, zawierają tytuły naukowe, nazwy zawodów, stanowisk i funkcji. Z tych powodów w podrozdziale omawiającym „męskie” inskrypcje ukazywane są grupy zawodowe osób zmarłych. Doktorantka omawia także osobno tytułaturę (włączając w nią nazwy zawodów, por. s. 221-233) użytą na tablicach epitafijnych mężczyzn oraz kobiet, ale w odniesieniu do ich mężów bądź ojców. To zestawienie dobrze pokazuje nierównorzędną statusu społecznego obu płci, budowanie prestiżu kobiety wyłącznie dzięki małżeństwu i rodzinie. Doktorantka zamieszcza na ten temat uwagi w różnych miejscach recenzowanej pracy, ale brakło mi wyraźnego zestawienia różnic między obrazami kobiet i mężczyzn.

W osobnym podrozdziale została opisana specyfika inskrypcji poświęconych dzieciom i ludziom młodym. P. mgr Mika słusznie zwraca uwagę na rozwinięte w nich treści dotyczące uczuć rodziców żegnających swe latorośle.

W częściach poświęconych wizerunkom zmarłych Doktorantka wskazuje podobieństwa między inskrypcjami, nagromadzenie słownictwa wartościującego pozytywnie oraz powtarzalność językowych formuł wyrażających uczucia fundatorów pamiątkowych napisów. Dobrze byłoby jeszcze uzupełnić ten opis szerszą refleksją na temat konwencjonalności tego typu tekstów mającej źródła w zwyczaju przedstawiania wyłącznie pozytywnych cech osób zmarłych (por. powiedzenie: *O zmarłych mówi się dobrze albo wcale*), a także wyrażania

głębokiego żalu po ich stracie bez względu na szczerłość uczuć i sądów. Jak wiadomo, zalety i zasługi zmarłych są często w tego typu tekstach wyolbrzymiane i wpisywane w aksjonormatywny system przyjęty w danej społeczności, stąd m.in. duża powtarzalność formuł epitafijnych.

W częściach analitycznych Doktorantka słusznie nie cytuje wszystkich inskrypcji o podobnym typie przekazu, odsyłając czytelnika do aneksu za pomocą odpowiednich oznaczeń cyfrowych. Sądzę, że dla zwięzłości i przejrzystości pracy można było przyjąć sposób egzemplifikacji zastosowany w niektórych fragmentach pracy (np. s. 125-126, 159, 162-163, 166) – zrezygnować z przytaczania całych inskrypcji na rzecz pojedynczych fragmentów dotyczących poszczególnych składników obrazu świata.

Niezbyt fortunate jest rozwiązanie przyjęte w części poświęconej obrazowi mężczyzny, polegające na analizie napisów epitafijnych w poszczególnych zabytkach sakralnych. Dla rekonstrukcji obrazu świata i językowej charakterystyki inskrypcji ich umiejscowienie nie ma większego znaczenia. Wyróżniają się pod tym względem jedynie: Katedra Wawelska (ze względu na rangę miejsca) i kościół garnizonowy, w którym znajdują się głównie inskrypcje poświęcone osobom związanym z wojskiem. Specyfikę epitafiów z obu zabytków Doktorantka podkreśla i opisuje w odpowiednich miejscach. Inskrypcje z pozostałych kościołów są jednak na tyle podobne, że mogły być opisane wspólnie, z wyeksponowaniem powtarzalnych cech i ich językowych wykładników. Na pochwałę zasługuje fakt, że taką metodę wprowadza Autorka rozprawy we fragmentach podsumowujących treści poszczególnych podrozdziałów.

W ramach rozdziału analitycznego zostały również omówione powtarzalne formuły, które p. mgr Mika przedstawiła w ramach 11 grup, podając przy każdej przykładowe fragmenty z różnych inskrypcji, a następnie w krótkim podsumowaniu zestawia charakterystyczne dla nich słowa kluczowe. W tytule podrozdziału omawiane formuły zostały nazwane poetycko (nieodpowiednio do naukowego charakteru pracy) *ostatnim tchnieniem w epitafium*, a we wprowadzeniu – *informacją* (s. 183), co jest adekwatną nazwą dla kilku wydzielonych grup (m.in. informacji o fundatorze epitafium czy o motywacji umieszczenia w kościele pamiątkowej tablicy, np. *w rocznicę śmierci, w dowód (najszczerzego) przywiązania i miłości, w dowód wdzięczności*). W stosunku do kilku formuł najbardziej odpowiednim określeniem jest użyte w podtytule podrozdziału: *przesłanie kierowane (...) do czytelnika*, są to: *prośba o modlitwę, pouczenie / przesłanie / ostrzeżenie dla czytelnika, wezwanie do oddania czci / hołdu zmarłemu*, inne odnoszą się do uczuć osób będących nadawcami inskrypcji (fundatorów tablicy epitafijnej): *znak (bolesnej) straty, żalu, zatroskania, smutku*. Wątpliwości wzbudza grupa *zapis niezwerbalizowanego bólu w postaci informacji o przyczynie śmierci*. Sądzę, że

w tym wypadku nie było potrzeby wydzielenia osobnej grupy, gdyż teksty te mieszczą się w ramach formuł informacyjnych.

W podrozdziale 6. zatytułowanym *Zapożyczenia kulturowe w poetyckiej części tekstów inskrypcji* zostały omówione elementy intertekstualne pamiątkowych napisów – cytaty i parafrazy z Biblii oraz hymnów religijnych. W osobnej części poświęconej epitafiom wierszowanym p. mgr Mika na podstawie dokładnych obliczeń stwierdziła, że formę poetycką ma tylko 6% zebranych tekstów. Tym samym zaprzeczyła sugestii Katarzyny Góreckiej, że stanowią one większość polskojęzycznych epitafiów. To cenny wniosek pokazujący, jak przydatna jest szczegółowa dokumentacja materiału pozwalająca na weryfikację sądów istniejących w literaturze przedmiotu.

Dopełnieniem opisu inskrypcji jest analiza danych onomastycznych – Doktorantka przedstawia tabelarycznie listy frekwencyjno-rangowe dla imion żeńskich i męskich, z podziałem na poszczególne wieki, osobne listy dotyczą dwu- i wieloimienności. Na tej podstawie Autorka rozprawy wysnuwa wnioski na temat popularności imion, posiłkując się pracami uznanych onomastów, m.in. Marii Malec i Elżbiety Rudnickiej-Firy.

W zakończeniu rozprawy (s. 234-235) p. mgr Mika zestawia różne, opisane w rozprawie, informacje i składniki obrazu świata, których nośnikami są inskrypcje epitafijne. Szkoda jednak, że poszczególne punkty nie zostały szerzej rozwinięte. Ta uwaga dotyczy właściwie całej pracy – Doktorantka zbyt mało miejsca poświęciła treściom syntetyzującym, w których mogłaby w sposób skategoryzowany ukazać utrwalone w analizowanym materiale sądy i sposoby konceptualizacji świata, uwypuklić ich zależność od różnego typu uwarunkowań.

Uwagi krytyczne sygnalizowałam wyżej w różnych miejscach recenzji, w tym miejscu przedstawię te, które dotyczą pewnych konkretnych stwierdzeń czy rozstrzygnięć w rozprawie.

Moje wątpliwości wzbudziła interpretacja często powtarzanej w inskrypcjach informacji: *obywatel miasta Krakowa* – to nie tyle przejaw patriotyzmu lokalnego (jak napisano w rozprawie), co podkreślenie statusu osoby zmarłej: obywatelami miasta byli posiadacze nieruchomości w Krakowie. Inne określenie – *starszy*, w pracy wyjaśnione bardzo ogólnie, ma w inskrypcjach bardzo konkretne znaczenie: ‘stanowisko przełożonego w cechu lub kongregacji’ (*starszy kongregacji kupieckiej*). Niektóre informacje należałoby też zaktualizować: korzystając z przewodników autorstwa Michała Rożka z 2000 i 2003 roku, Doktorantka dwukrotnie (na s. 61 i 69) pisze o Papieskiej Akademii Teologicznej – uczelni,

która od 2009 roku nosi nazwę Uniwersytet Papieski Jana Pawła II (taka informacja mogła znaleźć się w przypisie).

Można też wskazać niekonsekwencje bądź usterki w opisie niektórych konkretnych przykładów, m.in. na s. 174 wydzielone zostały grupy zmarłych, z których dwie zostały nazwane: *żołnierze* i *wojskowi* – jeśli są to nazwy odrębnych grup, należałoby uściślić relację semantyczną między tymi wyrazami, na s. 159 powtórzenie inskrypcji poświęconej Juliuszowi Słowackiemu (z innym opisem), a na s. 193 epitafium o Kordeckiego zostało umieszczone w niewłaściwej grupie inskrypcji informujących tylko o przyczynie śmierci, podczas gdy epitafium to opisuje zasługi Zmarłego. Wątpliwości budzi też używanie w pracy terminu *sentencja* – podane przykłady egzemplifikują raczej powtarzalne połączenia słowne stosowane w inskrypcjach niż *zwięzłe sformułowane zdanie zawierające ogólną myśl o charakterze moralnym lub filozoficznym* (sjp.pwn.pl)

Doktorantka słusznie zwraca uwagę na nazwiska żeńskie z przyrostkami *-owa, -ówna*, ale według mnie charakteryzuje je niezbyt dokładnie, a w jednym miejscu błędnie nazywa końcówką (zob. przypis na s. 133).

O pewnych niedostatkach literatury przedmiotu pisałam wyżej, ponadto można wskazać niekonsekwencje w zapisie bibliograficznym i w stosowaniu przypisów. Usterką pracy są także błędy interpunkcyjne, edytorskie (niekonsekwentne wyróżnianie kursywą, zapis pełnych imion lub inicjałów), stylistyczne (powtórzenia) oraz brak konsekwencji w zapisie niektórych terminów, liczebników i nazw (m. in. *przedmiot funeralny, Kościół katolicki, Katedra Wawelska*). Usterki te kładę na karb nieuważnej korekty.

Dostrzeżone niedociągnięcia, błędy i usterki nie obniżają w sposób zasadniczy wartości recenzowanej pracy. Na duże uznanie zasługuje, jak wspomniałam wyżej, zebranie i rzetelne udokumentowanie bogatego, ciekawego i niezwykle cennego materiału historycznego, który do tej pory nie podlegał całościowemu opracowaniu pod względem językowym. Doktorantka nie tylko udokumentowała i spisała treść tablic epitafijnych, ale też podała dokładną ich lokalizację w krakowskich kościołach, a następnie, uwzględniając dotychczasowy stan badań oraz możliwe perspektywy opisu, omówiła różne aspekty ich językowego kształtu: przede wszystkim charakterystykę osób zmarłych w perspektywie aksjologicznej, co stanowi podstawę odtworzenia językowego obrazu kobiet, mężczyzn, dzieci i osób młodych, ponadto imiennictwo, tytułaturę, powtarzalne formuły i elementy intertekstualne. Cenny jest także interdyscyplinarny charakter rozprawy.

Konkluzja.

Stwierdzam, że praca p. mgr Anny Miki zatytułowana *Językowy obraz Polaków utrwalony w polskich epitafiach w kościołach krakowskich* spełnia ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim. W związku z tym zwracam się z wnioskiem do Rady Dyscypliny Językoznawstwo Uniwersytetu Jagiellońskiego o przeprowadzenie dalszych etapów postępowania o nadanie p. mgr Annie Mice stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Jednocześnie ze względu na wartość dokumentacyjną materiału badawczego oraz interdyscyplinarność przedstawionych treści stawiam wniosek o wyróżnienie rozprawy p. mgr Anny Miki.